

Co dalej z pomnikiem na placu Gdańskim?

W połowie listopada pomnik Wdzięczności i Braterstwa Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego po raz kolejny stał się celem ataku wandalów.



Przypomnijmy. Wiosną 2007 r. nieznany sprawca pomalował pomnik czerwoną farbą i pozostawił wulgarne w treści napisy. Pomnik już wcześniej nie prezentował się zbyt pięknie - kruszał beton, sypały się schody, które porastały rośliny. Dawne miejsce uroczystości związanych z II wojną światową i rocznicami rewolucji październikowej stało się nieestetyczne. Niektórym osobom trudno było podjąć decyzję dotyczącą losów obelisku. Koszty remontu wyniosłyby około 100 tysięcy zł, co jest ogromną kwotą. Wielu mieszkańców bulwersuje też idea pomnika. Podobne obiekty, które również zostały postawione w 1951 r. w regionie wrocławskim, dawno zostały rozebrane, a na ich miejscu stanęły inne. Ciecchocinianie od lat obchodzą Święto Niepodległości i 3 Maja pod pomnikiem Romualda Traugutta, bohatera z okresu powstania styczniowego, a rocznice związane z II wojną światową przy kamieniu upamiętniającym przemarsz jednostek bojowych 3. Dywizji Piechoty im. R. Traugutta, wchodzących w skład I Armii Wojska Polskiego, który stoi na skwerze przy ul. Zdrojowej.

Pomnik Wdzięczności i Braterstwa Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego coraz bardziej niszczeje. Stał się

przyczyną wstydu mieszkańców. Budzi zdziwienie kuracjuszy i turystów. Oto w reprezentacyjnym miejscu uzdrowiska, w drodze do największej atrakcji Ciecchocinka - tężni stoi zaniedbany pomnik. Jego wygląd pogorszył się, kiedy w połowie listopada tego roku nieznany sprawca poleił pomnik farbami w kilku kolorach oraz zniszczył jedną z tablic z płaskorzeźbą. Zdemastowane zostały też donice na podstawie monumentu.

W ubiegłym roku rada podjęła decyzję o wyburzeniu pomnika i zagospodarowaniu miejsca po nim. Padła moja propozycja, żeby postawić pomnik ku czci poległym za Ojczyznę. Chodziło mi o to, żeby monument nie budził kontrowersji, jednoczył, a nie dzielił.

Specjalna komisja Rady Miejskiej, która zajęła się tą sprawą, musi cierpliwie czekać na wyjaśnienie sprawy związanej z własnością placu Gdańskiego. Dokumenty wskazują, że na skutek wniosku Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim dokonano błędnego przyłączenia działki do księgi wieczystej. Decyzją Sądu Rejonowego w Aleksandrowie Kuj. Wydział IV Ksiąg Wieczystych z dnia 14 lipca 2009 r. sprostowano dział pierwszy i działka - podobnie jak wiele innych - znalazła się w zasobach Skarbu Państwa. Jeśli Rada Miejska miałaby podjąć jakiegokolwiek decyzję związane pomnikiem, musi najpierw przejść działkę, na której on stoi, do zasobu gminy. 18 listopada 2009 r. burmistrz Leszek Dzierżewicz wystąpił do wojewody kujawsko-pomorskiego z wnioskiem o komunalizację mienia - potwierdzenie nabycia przez Gminę Miejską Ciecchocinek działki wraz z pomnikiem. Komisja Rady Miejskiej wystąpiła do burmistrza z wnioskiem o wyburzenie zniszczonego pomnika Wdzięczności i Braterstwa Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, przygotowanie procedury konkursowej dotyczącej projektu nowego pomnika - Poległym za Ojczyznę i wskazanie propozycji jego lokalizacji w naszym mieście oraz zaproponowanie koncepcji zagospodarowania placu Gdańskiego. Na ostatnim spotkaniu komisji zaproponowałam, aby pomnik stanął przy ul. Armii Krajowej na skwerze przed skrzyżowaniem z ul. Leśną. Jest to spokojne miejsce, idealne dla obchodów świąt patriotycznych, bez konieczności zamykania ruchu kołowego. Natomiast plac Gdański należy tak zagospodarować, żeby nie było kolizji z przepisami dotyczącymi strefy uzdrowskiej „A”. Myślę, że wszystkim zależy, aby było to piękne i bezpieczne miejsce.

Tekst i fot. Aldona Nocna